

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2015r.

Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Modzelewska

Protokolant: Danuta Młodziankowska

w obecności Prokuratora Stanisława Paszkowskiego

po rozpoznaniu w dniach 30.05.2014r, 09.10.2014r, 11.12.2014r, 20.02.2015r i 25.06.2015r

sprawy **M. W.**

urodzonego (...) w K.

syna S. i W. zd. K.

oskarżonego o to, że w dniu 13 marca 2014 roku około godziny 14.25 w Ł. na ul. (...) woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr. rej. (...) na prostym odcinku drogi jadąc od strony ulicy (...) w kierunku sklepu (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwka motorowerowi marki D. nr. rej. (...) kierowanemu przez A. Z. (1) i skręcając w lewo z zamiarem wjechania na parking doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku czego kierujący motorowerem A. Z. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu klatki piersiowej – pęknięcia uszka prawego przedsionka serca, częściowego pęknięcia aorty brzusznej wskutek czego doszło do ostrej niewydolności krążenia spowodowanego tamponadą worka osierdziowego, co doprowadziło w konsekwencji do zgonu A. Z. (1)

tj. o czyn z art. 177§2kk

I. Oskarżonego **M. W.** uznaje za winnego tego, że w dniu 13 marca 2014 roku około godziny 14.25 w Ł. na ul. (...) woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr. rej. (...) na prostym odcinku drogi jadąc od strony ulicy (...) w kierunku sklepu (...) i wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwka motorowerowi marki D. nr. rej. (...) kierowanemu przez A. Z. (1) doprowadzając do zderzenia pojazdów i nieumyślnie spowodował, iż kierujący motorowerem A. Z. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu klatki piersiowej – pęknięcia uszka prawego przedsionka serca, częściowego pęknięcia aorty brzusznej wskutek czego doszło do ostrej niewydolności krążenia spowodowanego tamponadą worka osierdziowego, co doprowadziło w konsekwencji do zgonu A. Z. (1) tj. czynu z art.177§2kk i za to z mocy art.177§2kk skazuje i wymierza mu karę 1 roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na zasadzie art.69§1i2kk, art.70§1 pkt.1kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 4 (czterech) lat.

III. Na mocy art.42§1kk w zw. z art.43§1kk orzeka w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat.

IV. Na zasadzie art.63§2kk zalicza na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres jego zatrzymania od dnia 13.03.2014r do dnia 29.06.2015r.

V. Na zasadzie 46§1kk orzeka wobec oskarżonego M. W. częściowe zadośćuczynienie na rzecz R. Z. w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych.

VI. Zasądza od oskarżonego M. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. Z. kwotę 4245zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

VII. Zasądza od oskarżonego kwotę 300zł tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa i obciąża go kosztami procesu.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Ulica (...) w Ł. jest wąską ulicą dojazdową, przy której usytuowane w są budynki z lokalami usługowe, dwa duże sklepy (typu market), kościół, a na jej końcu dodatkowo szkoła ponadpodstawowa i basen. Faktem powszechnie znanym jest, że trwa tam intensywny ruch, szczególnie pieszych, przechodzących przez tą ulicę w różnych miejscach, nawet poza wyznaczonymi przejściami, jak też dość intensywny, jak na istniejącą szerokość jezdni, ruch kołowy. Wzdłuż lewej strony ul. (...), w miejscu gdzie doszło do wypadku, zlokalizowane są parkingi, gdzie pojazdy ustawia się poprzecznie do jezdni.

Oskarżony M. W. w dniu 13 marca 2014 roku około godziny 14.25 kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr. rej. (...) jadąc ul. (...), od strony ulicy (...) w kierunku sklepu (...). Jechał sam z zamiarem zatrzymania się na parkingu znajdującego się po lewej stronie ul. (...). Nie upewniając się w sposób należyty co do możliwości bezpiecznego wykonania planowanego manewru tj. czy lewym pasem ruchu z naprzeciwka nie nadjeżdżają inne pojazdy, skręcił niewielką prędkością w lewo. W tym czasie na przeciwnym pasie ruchu jechał od strony basenu motorowerem marki D. nr. rej. (...) 14 – letni A. Z. (1). Kierujący motorowerem jechał wówczas z prędkością około 43km/h. Widząc zjeżdżający na jego pas samochód rozpoczął manewr obronny hamowania, w trakcie którego jego motorower przewrócił się na prawy bok, a następnie sunął na nim po asfalcie aż do momentu uderzenia w samochód V. (...) W wyniku uderzenia w okolice prawego nadkola V. (...), który już częściowo wjeżdżał na parking, pokrzywdzony uderzył silnie klatką piersiową i brzuchem prawdopodobnie w elementy kierownicy swojego motoroweru. Po zderzeniu oba pojazdy zatrzymały się. Zarówno oskarżony, jak i kilku gapiów udało się do poszkodowanego aby stwierdzić co się stało i udzielić mu pomocy. A. Z. (1) bezpośrednio po wypadku był prawdopodobnie przytomny, oddychał, nie miał widocznych istotnych obrażeń, jednakże nie można było nawiązać z nim kontaktu słownego. W krótkim czasie przyjechała wezwana przez świadka T. R. (1), jak i oskarżonego karetka pogotowia, jak też i patrol policji. A. Z. (1) został zabrany do szpitala celem diagnostyki i udzielenia pomocy. Przybyły na miejsce patrol policji zbadał trzeźwość oskarżonego (okazało się, że był trzeźwy), jak też zabezpieczył dowody i pozostawione ślady. W trakcie prowadzonej diagnostyki, po kilkugodzinnym pobycie w szpitalu A. Z. (1) zmarł. Zgodnie opinią biegłego dr M. D., przyczyną zgonu A. Z. (1) była ostra niewydolność krążenia spowodowana tamponadą worka osierdziowego, która była efektem doznanego w wyniku wypadku urazu tj. pęknięcia uszka prawego przedsionka serca, częściowego pęknięcia aorty brzusznej.

Oskarżony M. W. nie był karany sędownie. W miejscu zamieszkania posiada przeciętną opinię.

Powyższe ustalono w oparciu o:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (k. 58 – 59, 264odwr. – 265odwr., 365odwr), zeznania świadków R. Z. (k. 87, 267odwr. – 268, 270 – 270odwr.), A. D. (1) (k. 111 – 112, 268 – 268odwr.), T. R. (1) (k. 113 – 114, 268odwr. – 269), J. T. (k. 115 – 116, 269odwr. – 270) oraz notatkę urzędową (k 1-3), protokół użycia alcosensora (k. 4), protokoły oględzin (k. 5-10, 22-25), opinię (...) dot. zawartości alkoholu (k. 47, 48), protokół pobrania krwi (k. 49), dane osobopoznawcze (k. 52-55, 67, 119), kartę zlecenia wyjazdu (k. 64), wynik badań (k. 65), protokół zatrzymania rzeczy (k 72-77), materiał fotograficzny (k. 80-81), nośnik z zawartością materiału poglądowego (k. 86), protokół eksperymentu wraz materiałem fotograficznym i płytą (k. 89-92, 97), opinie biegłych (k. 99-103, 106-110, 148-149, 183-185), materiał fotograficzny (k.149-153), szkic miejsca wypadku (k 165), materiał poglądowy wraz z płytą (k.

166-171, 180), zaświadczenie (k. 240), pismo szpitala wraz z wynikami badań i płytą (k. 252-255), pismo Prokuratury (k. 256, 290), pismo (...) w Ł. z załącznikiem (k. 257-258,287), pismo P. M.z załącznikiem (k. 282-283), pismo K. (k. 284), pismo K. z płytą (k. 288-289), dane o karalności (k. 329), opinie biegłych (k. 183 – 195, 266 – 267odwr., 343 - 345, 353 - 354).

Oskarżony M. W. przez cały tok niniejszego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego (k. 58 – 59) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przedstawił okoliczności w jakich wykonywał manewr skrętu w lewo z zamiarem zatrzymania się na parkingu. Twierdził, że panowały dobre warunki atmosferyczne, zaś on był wyspany i wypoczęty. Wyjaśnił, iż przed podjęciem manewru skrętu upewnił się czy może go wykonać patrząc ze wszystkie kierunki, w tym też w lusterka wsteczne i nie zauważył poruszającego na przeciwnym pasie ruchu motoroweru. Twierdził, że do uderzenia w bok jego pojazdu doszło kiedy był już przednimi kołami na parkingu, a po zderzeniu on nieco wycofał. Dopiero jak wysiadł zauważył co się stało tj. zobaczył leżącą motocyklistę i motor. Motocyklista leżał częściowo na parkingu i częściowo na jezdni, nie można było nawiązać z nim kontaktu słownego, nie mniej oddychał. Początkowo nie wiedział jaki był stan chłopca, dopiero po kilku godzinach dowiedział się o jego zgonie. Wskazywał na możliwość, że na skutek w postaci zgonu chłopca mógł mieć wpływ przebieg jego diagnostyki w szpitalu tj. błąd lekarzy. Wskazywał też na możliwość, iż uszkodzony jechał niesprawnym motorowerem, jak też jechał z nadmierną prędkością. Twierdził też, że A. Z. (1) mógł wyjechać nagle zza samochodu lub wyjechać z pobliskiego parkingu, gdyż wykonując manewr skrętu przeciwnym pasem nie poruszały się żadne pojazdy.

W większości tożsame wyjaśnienia złożył będąc słuchany przed Sądem (k. 264odwr. – 265odwr.) dodając tylko, że po pewnym czasie od wypadku przypominał sobie, że na lewym pasie ruchu, po którym poruszał się oskarżony, stał samochód, bodajże bus koloru białego, ale nie wie co się z nim stało po wypadku. Dopytywany o powody dla których tej okoliczności nie ujawnił wcześniej twierdził, że spowodowane było to jego wyjazdem na szkolenie s. na którym przebywał w okresie od sierpnia do listopada 2014r.

W wyjaśnieniach uzupełniających na ostatniej rozprawie (k. 365odwr.) przeprosił pokrzywdzonego R. Z. za to się stało, zaś dopytywany co do ewentualnego stanowiska w kwestii winy za spowodowanie wypadku stwierdził, iż nadal się do niego nie przyznaje.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego M. W. kwestionującego sprawstwo przedmiotowego wypadku nie zasługują na wiarę i stanowią jedynie przyjęta przez niego linię obrony, nie mającą oparcia zarówno w przeprowadzonych dowodach, jak i obowiązującym porządku prawnym.

Nie budzi wątpliwości, że poza wyjaśnieniami oskarżonego, w przedmiotowej sprawie brak jest osobowych dowodów potwierdzających okoliczności tuż sprzed wypadku, jak i sam jego przebieg, gdyż świadkowie w osobach A. D. (1) (k. 111 – 112, 268 – 268odwr.), T. R. (1) (k. 113 – 114, 268odwr. – 269), J. T. (k. 115 – 116, 269odwr. – 270) albo widzieli sam moment zderzenia (T. R. (1) i A. D. (1)), bądź słyszeli jego odgłos (J. J. T.). Nie mniej jednak żaden z nich nie widział toru ruchu motoroweru w czasie poprzedzającym zdarzenie, jak też sposobu wykonywania skrętu w lewo przez oskarżonego. Jedynie J. T. zeznała, iż przed wypadkiem jej uwagę w trakcie pracy w gabinecie s. zwrócił odgłos głośniejszej pracy silnika skutera na przyległej do jej budynku ul. (...), który wg niej musiał jechać już jakiś czas (w/g niej z okolic b.), dlatego odwróciła się w stronę okna i widziała tył skutera, po czym usłyszała odgłos uderzenia (k. 269odwr.). Poza dowodami osobowymi, pozwalającymi chociaż w części weryfikować wyjaśnienia oskarżonego, Sąd dysponował też zapisem z monitoringu (k. 14), który pomimo iż nie zarejestrował samego momentu zdarzenia, a jedynie powypadkowe usytuowanie obu pojazdów, jednakże pozwala stwierdzić jaki pojazdy znajdował się wówczas w pobliżu miejsca kolizji. Ważnymi dowodami są też dowody z postaci oględzin miejsca wypadku (k. 9 – 10), jak też obu pojazdów (k. 5 – 8), jak też uzyskany w ich toku materiał poglądowy (k. 80-81, 86), a nadto przebieg eksperymentu procesowego (k. 89-92, 97). Szczególnie istotnymi dla ustalenia przebiegu i skutków wypadku okazały się opinie biegłych tj. Laboratorium Kryminalistycznego KWP w B. (k. 99-103, 106-110), biegłego K. W. (k. 148-149), biegłego z zakresu ruchu drogowego W. S. (k. 106-110, 148-149, 183 – 195, 353 - 354) i z zakresu medycyny sądowej M. D. (k. 24 – 24, 266 – 267odwr.

343 - 345), jak też ustalenia poczynione w trakcie sekcji zwłok, potwierdzone danymi z dokumentacji medycznej (k. 252-255).

W oparciu o powyższe dowody w sposób oczywisty, pomimo tego, iż tak jak wspomniano wyżej, nikt nie widział w całości przebiegu wypadku, można w sposób bezsporny odtworzyć jego przebieg, a co za tym idzie krytycznie ustosunkować się do wyjaśnień oskarżonego i prezentowanych w nich różnych, hipotetycznych powodów dla których doszło do przedmiotowego wypadku, jak też skutku w postaci zgonu A. Z. (1).

Tak jak to zostało już podniesione wyżej, w oparciu o twierdzenia zawarte w zeznaniach świadka J. T. (k. 269odwr.) jednoznacznie przyjąć, że skuter, którego głośny odgłos pracy silnika słyszała przed zderzeniem jechał już jakiś czas, co oznaczało, że nie rozpoczął jazdy w niewielkiej odległości od jej gabinetu (mieści się od kilkunastu do około dwudziestu metrów od miejsca zdarzenia), ale musiał jechać od strony b.. Powyższe potwierdzają też ujawnione ma miejscu wypadku ślady hamowania, jak też sunięcia motoroweru po nawierzchni, które wskazują, że motor jechał prosto i rozpoczął hamowanie w odległości co najmniej 10 metrów przed miejscem zderzenia się obu pojazdów (patrz szkic sytuacyjny k. 165). Tym samym mało wiarygodnym, a wręcz niemożliwym są twierdzenia oskarżonego, że A. Z. (1) mógł wyjechać nagle zza samochodu lub wyjechać z pobliskiego parkingu (k. 59odwr.).

Nie wytrzymują też konfrontacji z poczynionymi przez biegłych z zakresu ruchu drogowego ustaleniami twierdzenia M. W., iż uszkodzony jechał niesprawnym motorowerem, jak też z nadmierną prędkością (k. 59odwr). Biegły z LK KWP w B. jednoznacznie stwierdził (k. 99 – 103), że motorower D., którym poruszał się A. Z. (1) przed wypadkiem był sprawny technicznie, a dodatkowo biegły K. W. (k. 148-149) potwierdził tylko, że miał wymontowany fabryczny ogranicznik prędkości. Nie mniej jednak biegły W. S. jednoznacznie i stanowczo określił prędkość z jaką poruszał się A. Z. (1) przed rozpoczęciem manewru hamowania w momencie dostrzeżenia przeszkody na swoim torze ruchu i była nią 42,8km/h (k. 189 – 192), a więc nie można jej uznać za prędkość nadmierną, gdyż na przedmiotowej ulicy nie obowiązywało dodatkowe ograniczenie prędkości, obniżające prędkość ustawową w terenie zabudowanym (patrz pismo UM w Ł. k. 182). Tak samo tj. jako prędkość bezpieczną, biegły ocenił ją w opinii uzupełniającej, już po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (k. 354).

Również oczywiście niewiarygodnymi są twierdzenia oskarżonego, iż na lewym pasie ruchu, po którym poruszał się uszkodzony, stał samochód bus koloru białego (k. 264odwr – 265), czym zapewne próbował tłumaczyć podjęcie manewru skrętu w lewo pomimo braku należytej obserwacji pasa ruchu, po którym poruszał się A. Z. (1). Jak wynika z uważnej analizy zapisu z monitoringu (k. 14), pomimo iż moment zderzenia obu pojazdów nie jest na nim widoczny, można zaobserwować pojazdy znajdujące się na tej ulicy w pobliżu tego miejsca, zarówno przed wypadkiem, jak i bezpośrednio po nim (bezpośrednio po wypadku widać stojący praktycznie w poprzek jezdni samochód V. (...) i osoby obok niego), nie mniej jednak od strony b. nie jest widoczny stojący na jezdni samochód typu bus. Stwierdzić należy również, że powyższe potwierdza również fakt, że po wypadku ruch na tej ulicy został zablokowany aż do przybycia karetki i policji, co również można zaobserwować na dowodowym zapisie monitoringu. W związku z tym również i powyższe sugestie wynikające z wyjaśnień M. W. mają na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek lub też wykazania, iż w znacznej mierze doszło do niego z uwagi na spłot niezawinionych przez niego okoliczności.

Nie sposób jest też przyjąć za wiarygodne próby zrządzenia odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku tj. zgon A. Z. (1) na nieprawidłowe czynności diagnostyczne i reanimacyjne. Bezspornym jest w świetle wyjaśnień oskarżonego (k. 59), zeznań J. T.(k. 115 – 116, 269odwr. – 270) oraz dokumentacji z Pogotowia (...) (k. 64, 249), że bezpośrednio po wypadku A. Z. (1) był przytomny, ale bez kontaktu, oddychał samodzielnie. Jak wynika z dokumentacji medycznej ze Szpitala Wojewódzkiego w Ł. (k. 253 – 255), wyników sekcji zwłok (k. 22 – 25), stan uszkodzonego uległ radykalnemu pogorszeniu w szpitalu, gdzie prowadzona była jego ciągła reanimacja i diagnostyka, która zakończyła się niepowodzeniem. Z opinii biegłego dr. M. D., przeprowadzającej sekcję zwłok A. Z. (1) i ustalającej przyczyny jego zgonu (sekcja wraz z opinią k. 22 – 25, opinie uzupełniające k. 266 – 267odwr, 343 - 345) jednoznacznie wynika, że przyczyną zgonu A. Z. (1) była ostra niewydolność krążenia spowodowana tamponadą worka osierdziowego, która była efektem doznanego w wyniku wypadku urazu tj. pęknięciauszka prawego przedsionka

serca, częściowego pęknięcia aorty brzusznej. Biegła słuchana dodatkowo na rozprawie i ponadto opiniująca pisemnie wykluczyła aby przebieg akcji reanimacyjnej A. Z. (1) mógł mieć jakikolwiek zasadniczy wpływ na skutek w postaci zgonu, gdyż spowodował go uraz, którego następstwem było pęknięcie uszka prawego przedsionka serca, aorty brzusznej, co doprowadziło do gwałtownego krwotoku i zgonu. Wywiodła, iż uderzenie (uraz klatki piersiowej), jaki ujawniła u A. Z. (1) w jej ocenie spowodował gwałtowny wzrost ciśnienia krwi w sercu i dużych naczyniach, który zaś spowodował uszkodzenie struktur ścian serca i tych dużych naczyń, a ich następstwem był ów krwotok. Dodała, że prawdopodobnie początkowo uszkodzenia te nie były na tyle duże, aby doszło do zgonu bezpośrednio o wypadku, jednakże naruszenie struktur zarówno naczyń, jak i przedsionka spowodowało, iż jeszcze tylko jakiś czas wytrzymały one ciśnienie znajdujące się w ich wnętrzu krwi, ale ostatecznie doszło do ich rozerwania i krwotoku. Odnosząc się zaś do ustaleń dokonanych w toku śledztwa w kierunku ewentualnych błędów w akcji reanimacyjnej i diagnostyce stwierdziła (k. 343 – 345), iż w jej ocenie obrażenia doprowadzające do zgonu A. Z. (1) były tylko i wyłącznie skutkiem wypadku komunikacyjnego i nie było możliwości przy tego typu urazie wdrożyć skutecznej wobec niego metody leczenia i utrzymania go przy życiu.

W ocenie Sądu powyższe opinie M. D., zasługują na wiarę. Opinie te są bowiem rzetelne, jasne i wyczerpujące, gdyż w całości odpowiadają za postawione im pytania. W sposób jasny i przekonujący uzasadniła ona poczynione ustalenia i wynikające z nich wnioski, stąd też dają one pełną możliwość czynienia ustaleń w sprawie, jak też wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Tym samym odmienne, niż poczynione przez biegłą twierdzenia oskarżonego odnośnie przyczyn zgonu A. Z. (1) tj. w wyniku błędów diagnostycznych lub w toku reanimacji, nie zasługują na wiarę i tak jak w stosunku do omówionych już wyżej, należy traktować je jako realizację przyjętej linii obrony.

Również stan trzeźwości obu kierujących tj. A. Z. (1) i oskarżonego nie miał wpływu na przebieg wypadku, gdyż badania krwi poszkodowanego i badanie M. W. na urządzeniu kontrolno - pomiarowym do oznaczenia stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu pozwoliły na stwierdzenie, iż obaj kierowcy w trakcie zdarzenia byli trzeźwi.

Powołany w przedmiotowej sprawie biegły z zakresu ruchu drogowego, W. S. (2) w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania przygotowawczego (k. 183 – 195), jak też w jej uzupełnieniu (k. 353 – 354) stwierdził jednoznacznie i konsekwentnie, iż kierujący skuterem bezpośrednio przed wypadkiem jechał po swoim pasie ruchu torem ruchu oddalonym około 0,8 m od prawej krawędzi jezdni, poruszając się przed rozpoczęciem hamowania z prędkością rzędu 42,8km/h. Oskarżony, kierujący samochodem V. (...), jechał po łuku ze swojego pasa na parking usytuowany po lewej stronie ulicy. Bez cienia wątpliwości przyjął, że przyczyną wypadku było wyłącznie zachowanie kierującego samochodem, który nieuważnie obserwował sytuację na drodze, nie dostrzegł nadjeżdżającego z przeciwka skutera, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu wjeżdżając na tor ruchu prawidłowo jadącego jednośladem A. Z. (1). Biegły stwierdził, że to oskarżony swoim zachowaniem spowodował sytuację niebezpieczną, która w swojej konsekwencji doprowadziła do zderzenia. W jego ocenie A. Z. (1), pomimo szybkiej decyzji o hamowaniu nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Odnosząc się w opinii uzupełniającej do podnoszonych przez oskarżonego i jego obrońcy kwestii związanych z tym czy przewrócenie się motoroweru, poprzedzające zderzenie, nie było spowodowane innymi okolicznościami niż pojawienie się pojazdu oskarżonego na jego torze ruchu ze znacznym prawdopodobieństwem wykluczył powyższe twierdząc, iż to hamowanie motoroweru było powodem jego przewrócenie się, które mogło być efektem nieprawidłowości w tym hamowaniu, ale też i mogło być celowym działaniem A. Z. (1) (manewr przewrócenia się w trakcie hamowania w sytuacji zagrożenia stosowany jest przez motocyklistów w celu skrócenia drogi hamowania poprzez zwiększenie pola tarcia, jak też uniknięcia w momencie zderzenia uderzenia ciałem bezpośrednio w pojazd). Nie mniej jednak przyjął, że z uwagi na rozmiary kół tego pojazdu bardziej prawdopodobnym jest, że było to efektem niewielkiej jego stabilności, zwłaszcza w przypadku hamowania (k. 353 – 354). W opiniach tych biegły w jasny i wyczerpujący sposób, w oparciu o materiał dowodowy w postaci zdjęć, szkicu miejsca zdarzenia oraz dokumentacji procesowej, związanej z wypadkiem, a także wykorzystując częściowo zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonego, a ponadto w oparciu o stosowne wyliczenia, dokonane przy użyciu specjalistycznych procedur badawczych, sformułował wnioski o kluczowym znaczeniu dla sprawy. Powyższe wnioski poparł jasnymi, szczegółowymi i wyczerpującymi wywodami, uzasadniającymi jego tezy. Mając na uwadze całokształt przytoczonych powyżej okoliczności, Sąd uznał

obie opinie za rzetelne, w pełni wyczerpujące i spełniające wymogi wiedzy, a tym samym stanowiące pełnowartościowy dowód w sprawie.

Niewiele do sprawy wniosły spójne i logiczne, a zarazem w pełni wiarygodne, zeznania świadka R. Z., ojca poszkodowanego, który nie był naocznym świadkiem wypadku, jakiemu uległ jego syn. Zeznania te odnosiły się głównie do opisu zdarzeń po powiadomieniu do o zajściu, jak też technice jazdy syna przed wypadkiem.

W ocenie Sądu wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa nie budzi żadnej wątpliwości (zmiana dotyczyła jedynie kosmetycznych zmian w opisie czynu w celu jego doprecyzowania). Oskarżony swoim działaniem polegającym na tym że w dniu 13 marca 2014 roku około godziny 14.25 w Ł. na ul. (...) woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr. rej. (...) na prostym odcinku drogi jadąc od strony ulicy (...) w kierunku sklepu (...) i wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwka motorowerowi marki D. nr. rej. (...) kierowanemu przez A. Z. (1) doprowadzając do zderzenia pojazdów i nieumyślnie spowodował, iż kierujący motorowerem A. Z. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu klatki piersiowej – pęknięcia uszka prawego przedsionka serca, częściowego pęknięcia aorty brzusznej wskutek czego doszło do ostrej niewydolności krążenia spowodowanego tamponadą worka osierdziowego, co doprowadziło w konsekwencji do zgonu A. Z. (1), w pełni wyczerpał znamiona czynu z art.177§2kk.

Dla zaistnienia przestępstwa z art.177§1kk konieczne jest chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w następstwie którego nastąpi nieumyślne spowodowanie wypadku, w którym inna osoba dozna rozstroju zdrowia przekraczającego siedem dni. Dla zaistnienia przestępstwa określonego w art.177§2kk konieczne jest następstwo w postaci śmierci, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby. W realiach niniejszej sprawy jasnym jest, że M. W. wykonywał manewr skrętu w lewo, połączony z przecięciem przeciwległego pasa ruchu. Ustawa z dnia 20.06.1997 r prawo o ruchu drogowym jednoznacznie nakłada na kierującego pojazdem, a wykonującego taki manewr, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 i art. 25 ust. 1) oraz ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi, nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku (art. 25 ust. 1). To zatem na oskarżonym ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, należytej obserwacji drogi i oceny, czy może wykonać ów manewr w sposób bezkolizyjny. Oskarżony tym samym zobowiązany był do prawidłowej oceny odległości, w jakiej znajdował się motorower A. Z. (1) i oszacowania możliwości wykonania manewru, bez konieczności ustępowania mu pierwszeństwa, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie, miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa. Tymczasem z okoliczności jakie towarzyszyły przedmiotowemu zdarzeniu nie wynika aby możliwość prawidłowej oceny przez oskarżonego sytuacji na drodze i oszacowania możliwości wykonania manewru była w jakakolwiek sposób obiektywnie ograniczona. W świetle całokształtu materiału dowodowego sprawy Sąd przyjął, że powyższe było to wynikiem nieumyślnego niezachowania należytej ostrożności oraz niedostatecznej obserwacji jezdni ze strony oskarżonego. Warto w tym miejscu zacytować pogląd Sadu Najwyższego (IV KK 416/05, wyrok z dnia 08.03.2006r, LEX nr 189598), iż „Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży bowiem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajeżdżenia drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru.” Podnieść należy, co zostało już wykazane wyżej, że to właśnie skutkiem zderzenia, do którego doszło wobec zawinonego zachowania oskarżonego było to, że kierujący motorowerem A. Z. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem, które w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej stanowiły ich bezpośrednie następstwo. Mamy zatem do czynienia z zachowaniem, realizującym w pełni znamiona czynu opisanego w art.177§2kk.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył fakt, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak też jego dotychczasową niekaralność. Nie umknęło też uwadze, że na ostatniej rozprawie pomimo konsekwentnego nie przyznawania się do winy, M. W. wraził żal, że do wypadku z takim skutkiem doszło.

Sąd miał też na uwadze stosunkowo młody wiek oskarżonego, a zatem prymat dyrektywy prewencji indywidualnej i oddziaływania wychowawczego kary na osobę sprawcy.

Do okoliczności obciążających zaliczono wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, wynikający przede wszystkim z rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw tego czynu, a więc zgonu młodego chłopca, jak też postawę oskarżonego, który pomimo ewidentnych okoliczności świadczących o jego winie, zwłaszcza po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu ruchu drogowego, negował swoją winę i nie wyraził skruchy aż do ostatniej rozprawy. Nie bez znaczenia dla negatywnej oceny powyższego jest fakt, iż M. W. jest s. zawodowym służby czynnej tj. osobą powołaną do ochrony zdrowia i życia. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył również nagminność tego typu przestępstw na terenie działania tut. Sądu, jak też i na terenie całego kraju.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art.53§1 i 2kk, a więc swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu będzie kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, także w zakresie potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Pomimo tragicznych, ale już nie odwracalnych skutków przedmiotowego wypadku Sąd uznał, wbrew stanowisku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że na obecnym etapie orzeczenie wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności byłoby niecelowe i nacechowane nadmierną surowością. W związku z czym uznał za zasadne zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, jaką przewiduje art.69kk. Sąd wziął pod uwagę dyrektywy stosowania owego środka probacyjnego, o których mowa w powołanym wyżej przepisie, a w szczególności, iż nie był dotychczas karany, a naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało ze strony oskarżonego charakter nieumyślny. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż w stosunku do oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, gdyż ze względu na dotychczasowy sposób życia, w tym jego niekaralność, kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia w stosunku do niego wychowawczych i zapobiegawczych celów kary jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, zwłaszcza iż Sąd sięga dodatkowo po przewidziane ustawą środki karne, jak też orzeka wydłużony w stosunku do minimalnego okres zawieszenia (4 lat).

Mając na względzie okoliczności wypadku oraz jego skutek, nagminność tego typu czynów, a tym samym potrzebę takiego kształtowania świadomości kierowców, aby nie lekceważyli ograniczeń wynikających z przepisów prawa o ruchu drogowym z uwagi na ewentualne ich skutki Sąd uznał, że zachodzi potrzeba, a wręcz konieczność eliminacji M. W. z uczestniczenia w ruchu drogowym poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat. W ocenie Sądu okres ten pozwoli oskarżonemu przeanalizować swoje zachowanie, którego skutkiem był przedmiotowy wypadek, jak też zrozumieć i zaakceptować swoją winę, której jak widać dotąd nie przyjął do wiadomości. Sąd zaliczył na poczet tego środka okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 13.03.2014r do dnia wyrokowania.

Zgodnie z wnioskiem oskarżyciela posiłkowego R. Z. o zadośćuczynienie w części, złożonym w trybie art.46§1kk, zasądził na jego rzecz częściowo z tytułu powyższego kwotę 20.000zł. Zasadność zadośćuczynienia w sposób oczywisty wynika z cierpien fizycznych i krzywdy, jakich bezspornie doznał on w wyniku śmierci dziecka w tak dramatycznych okolicznościach, potęgowanych jeszcze trwającym blisko rok procesem. Sąd nie znalazł przesłanek aby kwestionować wysokość powyższego zadośćuczynienia, uznając iż nie jest to kwota nadmiernie wygórowana, zaś okoliczności związane z trudną sytuacją materialną oskarżonego nie mają żadnego znaczenia dla jej ustalenia. Należy zacytować w tym miejscu tezę z wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (II AKa 247/14 z dnia 10.09.2014 r, LEX nr 1527323), że „Skoro wśród kryteriów, które należy brać pod uwagę przy orzekaniu środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę brak okoliczności związanych z kondycją finansową oskarżonego, uwarunkowania takie jak brak majątku, zadłużenie, obciążenie obowiązkiem alimentacyjnym nie mogą zostać uwzględnione w kontekście ustalenia wysokości orzeczonego środka karnego”

O opłacie orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach sprawach karnych, zaś o pozostałych kosztach procesu, w tym o zwrocie na rzecz oskarżyciela posiłkowego wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika na mocy art.626§1kpk, art.627kpk, jak też §2 ust.1 i 2, §14 ust.1 pkt.2. ust.2 pkt.3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...). Pomimo wniosku oskarżonego i obrońcy o nie obciążanie go opłatą i kosztami procesu z uwagi na znaczne obciążenia finansowe i sytuację rodzinną, Sąd uznał, że skoro oskarżony pracuje i uzyskuje stałe dochody, jest w stanie mimo znacznej wysokości orzeczonego zadośćuczynienia uiścić powyższe, tym bardziej, że przepisy Kodeksu karnego wykonawczego przewidują możliwość ich ratalnej spłaty.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.